

Sygn. akt I ACa 461/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek (spr.) SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie  
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością" w G.  
przeciwko "(...)" spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 września 2013 r., sygn. akt VIII GC 419/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Gawinek Iwona Wiszniewska Edyta Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 461/14

## UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną z siedzibą w G. wniosła o zasądzenie od „(...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwoty 802.762,23 zł wraz z 5% odsetkami w stosunku rocznym od dnia 5 sierpnia 2010 r. oraz kosztami procesu. Wskazanej kwoty powódka dochodziła tytułem równowartości utraconej przesyłki, która była transportowana w ramach łączącej strony umowy przewozu międzynarodowego, podnosząc, że utrata została spowodowana rażącym niedbalstwem przewoźnika.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 3 września 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 47.356 zł tytułem kosztów procesów.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi powódka zleciła pozwanej w dniu 26 lipca 2010 r. wykonanie transportu 546 sztuk telewizorów marki S. modelu (...). Jako miejsce załadunku towaru wskazano siedzibę powódki przy ul. (...) w G., a adres dostawy - (...), (...) we Francji. Termin załadunku został określony na dzień 29 lipca 2010r., nie wskazano daty rozładunku. Wartość towaru określono w zleceniu na kwotę 200.660,46 Euro. Oplatę za usługę transportową ustalono na kwotę 1.200 Euro, w tym dodatek za zwiększoną wartość towaru w kwocie 50 Euro wliczony do kwoty przewoźnego. W liście przewozowym powódka także zadeklarowała wartość przewożonego towaru na kwotę 200.660,46 zł.

Pozwana zleciła wykonanie powyższej usługi transportowej innemu przewoźnikowi M. H.. Towar został załadowany przez pracowników powódki do naczepy pojazdu w dniu 30 lipca 2010 r. W trakcie przewozu kierowca podjął decyzję o postoju na niestrzeżonym parkingu na granicy niemiecko – luksemburskiej, z którego w przeszłości korzystał. Chciał skorzystać z możliwości kąpieli, co wiązało się z pozostawieniem przez niego kluczyków do samochodu u pracownika sklepu, następnie zrobił pranie, zjadł posiłek i odpoczywał w okolicach sklepu. Nie było go w obrębie samochodu ponad dwie godziny, a po powrocie do miejsca gdzie zaparkował pojazd stwierdził, że samochodu tam nie ma. Została powiadomiona Policja, która dokonała oględzin miejsca zdarzenia i odebrała od kierowcy oświadczenie. Po kilku godzinach pojazd został odnaleziony, ale bez ładunku.

Pismem z dnia 2 sierpnia 2010 r. powódka wystąpiła do pozwanej z reklamacją. Podała, że wartość zaginionych telewizorów wynosi 200.660,46 Euro, czyli 802.762,23 zł przy kursie Euro z dnia 28 lipca 2010 roku, a wartość jednego telewizora wynosi 367,51 Euro. Reklamacja została odebrana przez pozwaną w dniu 5 sierpnia 2010 r.

Pozwana wystąpiła z powództwem co do części wysokości szkody polegającej na utracie ładunku w transporcie, to jest w zakresie kwoty 5.000 zł, przeciwko swojemu ubezpieczycielowi (...) spółce akcyjnej w W..

W odpowiedzi na reklamację pozwana nie zgodziła się na zapłatę jednorazową, zaproponowała spłatę zadłużenia w comiesięcznych ratach po 10.000 zł pod warunkiem ciągłości współpracy ze strony powódki.

W okresie od 30 lipca 2010 r. do 16 maja 2011 r. pozwana świadczyła na rzecz powódki usługi transportowe. W przypadku części zleceń powódka określała wartość przewozu w zleceniu i deklarowała ją w liście przewozowym. Dodatek za zwiększoną wartość towaru wynosił wówczas 50 Euro i był wliczany do kwoty przewoźnego. W przypadku zleceń, w których strony nie przewidziały dodatkowego wynagrodzenia za zwiększoną ilość towaru, powódka nie określała wartości przewozu.

Powyższych ustaleń Sąd I instancji dokonał między innymi w oparciu o zebrane dokumenty, mając na względzie, że nie były one przez strony kwestionowane. W związku z zarzutem pozwanej, że powódka nie udowodniła, że przedmiotem transportu były telewizory, Sąd uwzględnił, że zlecenie transportowe, list przewozowy oraz załączniki do listu przewozowego i zlecenia, zawierały wyszczególnienie każdej sztuki przewożonego towaru, a dokumenty te korespondują z zeznaniami kierowcy pojazdu przewożącego ładunek, który był obecny przy załadunku i wskazał, że widział, co jest jego przedmiotem. Dodatkowo Sąd zaznaczył, że zaniechanie pozwanej w zakresie sprawdzenia zawartości ładunku, nie może być przez nią skutecznie wykorzystywane do zwiększenia ciężaru dowodowego powódki.

Mając na względzie ustalone okoliczności Sąd Okręgowy uznał powództwo za w pełni uzasadnione. Sąd zaznaczył, że wiadomość pozwanej nadesłana powódce pocztą elektroniczną w dniu 22 sierpnia 2010 r. nie stanowi dowodu na uznanie roszczenia przez pozwaną i nie pozbawia jej możliwości obrony przed roszczeniem powódki w toku niniejszego procesu. Jednakże w jego ocenie pozwana nie udźwignęła ciężaru dowodzenia okoliczności, które mogłyby wyłączyć jej odpowiedzialność za szkodę powstałą na skutek utraty ładunku. W szczególności za chybiony Sąd uznał zarzut, że dochowana została należyta staranność przewoźnika, dodając przy tym, że w świetle art. 3 Konwencji

CMR bez znaczenia jest twierdzenie pozwanej, że dochowała należytej staranności przy wyborze przewoźnika. Należyta staranność przewoźnika Sąd ocenił w oparciu o art. 355 § 2 k.c. Jego zdaniem kierowca pojazdu zaniechał zabezpieczenia pojazdu przez zapewnienie mu należytego własnego dozoru albo dozoru osoby zawodowo zajmującej się przyjmowaniem pojazdów i ich strzeżeniem.

Za bez znaczenia Sąd uznał okoliczność, że powódka wystąpiła do swojego ubezpieczyciela o zapłatę odszkodowania, gdyż zakres odpowiedzialności przewoźnika na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji CMR nie jest tożsamy z odpowiedzialnością ubezpieczyciela powódki.

Wysokość odszkodowania Sąd ustalił w oparciu o art. 23 ust. 1 Konwencji CMR, przyjął, że wartość odpowiadająca bieżącej cenie rynkowej została wskazana w liście przewozowym, a zarzuty podniesione przez pozwaną nie zostały wykazane. Sąd miał na względzie, że w art. 23 ust. 3 wprowadzono ograniczenie wysokości odszkodowania, które nie może przekraczać 25 franków za kilogram brakującej wagi brutto. Wskazał, że za frank uważa się złoty frank wagi 10/31 grama złota o próbie 0,900, a zatem jednostka, która nie jest aktualnie notowana, lecz błędnym jest jej zastąpienie frankiem jako walutą narodową i należy raczej przyjąć, że przepis ten odwołuje się do klauzuli złota. Wartość odszkodowania powinna więc być ustalona według iloczynu aktualnej wartości złota wskazanej próby, liczby kilogramów zaginionego towaru i liczby franków na jeden kilogram przyjętej w powołanym przepisie. Na tej podstawie Sąd wyliczył, że odszkodowanie z chwili orzekania nie mogło przekraczać kwoty 2.664.394,005 USD (7.098 kilogramów x 375,3725 USD), co odpowiadało kwocie 8.629.172,8478 złotych według kursu na dzień 4 września 2013 r., a zatem stanowiło kwotę wielokrotnie wyższą od kwoty dochodzonej przez powódkę. Ponadto Sąd uznał, że powódka mogłaby się domagać pełnego odszkodowania w oparciu o art. 23 ust. 6 Konwencji CMR, gdyż zadeklarowała w liście przewozowym za umówioną dodatkową opłatą wartość towaru przekraczającą granicę określoną w artykule 23 ust. 3. Dodatkowa opłata ma charakter umowny i nie jest wymagane by była ona adekwatna do wartości towaru.

Zdaniem Sądu chybiony jest również zarzut pozwanej, że wysokość odszkodowania powinna odpowiadać kosztom produkcji towaru. Nie ma również zastosowania art. 358 § 1 k.c., który dotyczy zobowiązań z umowy stron, nie zaś z czynu niedozwolonego. Ponadto zgodnie z art. 27 Konwencji CMR zasadą jest określenie odszkodowania w walucie kraju żądania zapłaty, czyli w danym przypadku w złotych, skoro żądanie zapłaty dochodzone jest w Polsce.

Zgodnie z art. 27 ust. 1 Konwencji CMR poszkodowany może domagać się odsetek w wysokości 5 % rocznie liczonych od dnia skierowania pisemnej reklamacji od przewoźnika. Powódka wykazała, że w dniu 5 sierpnia 2013 roku jej reklamacja została doręczona pozwanej, dlatego Sąd uwzględnił roszczenie o odsetki od tego dnia.

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Skarżąca w apelacji zawarła wiele wniosków dowodowych, w tym wniosła o:

- zobowiązanie powoda do złożenia nagrania z monitoringu z dnia 29 lipca 2010 r. dotyczącego załadunku oznaczonego w zleceniu transportowym objętym sporem i przeprowadzenie dowodu z tego nagrania, na okoliczność dokonania załadunku, przedmiotu załadunku i wszelkich okoliczności z tym związanych;

- zobowiązanie powoda do złożenia wykazu pracowników wraz z adresami zamieszkania dokonujących dnia 29 lipca 2010 r. załadunku oznaczonego w zleceniu transportowym objętym sporem i przeprowadzenie dowodu z zeznań w charakterze świadków tych osób, na okoliczność dokonania załadunku, przedmiotu załadunku i wszelkich okoliczności z tym związanych;

- zobowiązanie jednostki policji - na adres (...), (...), (...), (...) S. do złożenia wszelkiej dokumentacji dotyczącej postępowania związanego z zaborem mienia, w tym protokołów przesłuchań, nagrań z monitoringu i przeprowadzenie z niej dowodu na okoliczność ustaleń poczynionych w związku z zaborem mienia, okoliczności kradzieży, osób uczestniczących w kradzieży, przedmiotu kradzieży i

wszelkich okoliczności z tym związanych;

- przeprowadzenie dowodu z dokumentu Wz wystawionego przez powoda na okoliczność wydania towaru dnia 29 lipca 2010 r. kierowcy przewoźnika, oznaczenia pozwanego w dokumencie wystawionym przez powoda jako spedytora, zawarcia przez strony umowy spedycji, oznaczenia przez powoda stosowania w relacjach z kupującym reguł Incoterms, w tym reguły CIP, co w kontekście dokonania sprzedaży dnia 29 lipca 2010 r. skutkuje brakiem legitymacji czynnej powoda i wszelkich okoliczności z tym związanych;

- przeprowadzenie dowodu ze zlecenia transportowego wystawionego przez pozwanego M. H. na okoliczność jego treści, praw i obowiązków stron umowy, oznaczenia pozwanego jako spedytora, zawarcia przez powoda z pozwanym umowy spedycji i wszelkich okoliczności z tym związanych;

- przeprowadzenia dowodu ze zlecenia (...) oznaczonego jako ZLECENIE TRANSPORTOWE/SPEDYCYJNE na okoliczność praw i obowiązków stron umowy, zawarcia w zleceniu zapisów pozwalających na zakwalifikowanie go jako zlecenie spedycyjne, nie oznaczenia wprost zlecenia jako transportowe, skonkretyzowania treści umowy stron dokumentem Wz wystawionym przez powoda, w którym pozwanego oznaczono jako spedytora, który koresponduje ze zleceniem transportowym wystawionym przez pozwanego M. H. i wszelkich okoliczności z tym związanych;

- przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadka M. M. na okoliczność dokonania załadunku, miejsca pozostawienia pojazdu wraz z towarem, kradzieży, w tym -wobec nieścisłości w zeznaniach świadka - czy pojazd był jeszcze zaparkowany na parkingu po kąpielni świadka, a także na okoliczność czy kluczyki do pojazdu po stwierdzeniu jego kradzieży w dalszym ciągu znajdowały się u pracownika sklepu, i wszelkich okoliczności z tym związanych.

Skarżąca wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

-.

- art. 4 w zw. z art. 3 Konwencji o Umowie Międzynarodowego Przewozu

Drogowego Towarów (CMR) poprzez ich nieuzasadnione zastosowanie i błędne przyjęcie, że strony zawarły umowę przewozu podczas gdy przeczy temu zarówno charakter czynności powierzonych pozwanemu do wykonania i realizowanych przez pozwanego, jak i treść umów na mocy których pozwany realizował zlecenie, tj. zlecenia (...) oznaczonego jako ZLECENIE TRANSPORTOWE/SPEDYCYJNE, list przewozowy CMR, w którym pozwanego oznaczono jako przewoźnika, a czynności tych pozwany faktycznie nie wykonywał, zaś korespondujący z ww. dokumentami dokument Wz wystawiony przez powoda wprost oznacza pozwanego jako spedytora, a w konsekwencji oznacza, że pozwany powierzając wykonanie przewozu profesjonalistcie nie ponosi zgodnie z art. 799 k.c. odpowiedzialności za konsekwencje utraty towaru przez przewoźnika;

-.

- art. 794 k.c. w poprzez jego niezastosowanie w zw. z art. 65 k.c. poprzez jego

niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie faktu, że strony zawarły umowę spedycji a nie przewozu;

-.

- art. 799 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie faktu, że

pozwany będąc spedytorem dokonał z należyłą starannością wyboru przewoźnika, co wyłącza jego odpowiedzialność w przypadku kradzieży towaru;

-.

- art. 17 ust. 1 i 2 Konwencji CMR poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i

przyjęcie odpowiedzialności pozwanej spółki za zaginięcie towaru, pomimo niewyjaśnienia i braku dogłębnej oceny okoliczności związanych z załadunkiem towaru, w tym niewyjaśnienie okoliczności załadunku towaru, jak i okoliczności kradzieży, których to okoliczności przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec, co winno skutkować zwolnieniem pozwanej od odpowiedzialności;

-.

- art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 65 k.c. i w zw. z treścią faktury VAT nr

(...) z dnia 29 lipca 2010 r. i dokumentu Wz wystawionych przez powoda poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie faktu stosowania przez powoda w relacjach z kupującym reguł Incoterms, w tym oznaczonej przez powoda reguły CIP;

## II. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności:

- art. 227 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w

sprawie materiału dowodowego polegającą na błędnym przyjęciu, iż strony zawarły umowę przewozu a nie spedycji, podczas gdy o zawarciu umowy spedycji świadczy zarówno treść zlecenia (...) oznaczonego jako ZLECENIE TRANSPORTOWE/ SPEDYCYJE, co wobec jego niejednoznaczności nie pozwala na niebudzące wątpliwości przyjęcie, że zawarto umowę przewozu, list przewozowy CMR, w którym pozwanego oznaczono jako przewoźnika, a czynności tych pozwany faktycznie nie wykonywał, zaś korespondujący z ww. dokumentami dokument Wz wystawiony przez powoda wprost oznacza pozwanego jako spedytora;

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i wyciągnięcie z nich

nieuzasadnionych wniosków i w konsekwencji błędne przyjęcie, że strony zawarły umowę przewozu a nie spedycji oraz, że doszło do utraty towaru na parkingu w sytuacji nie wyjaśnienia wszelkich okoliczności załadunku towaru, jak i okoliczności kradzieży, w szczególności wobec sprzeczności w zeznaniach świadka;

- art. 196 k.p.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 65 k.c. oraz treścią faktury

VAT nr (...) z dnia 29 lipca 2010 r. i dokumentu Wz w zw. z regułami Incoterms, w tym oznaczoną przez powoda regułą CIP Paris poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie faktu, że powód nie posiada legitymacji czynnej, wobec oznaczenia regułą CIP Paris, że powód jako sprzedający zawarł umowę ubezpieczenia w celu umożliwienia kupującemu dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela w przypadku uszkodzenia lub utraty towaru, co w konsekwencji winno skutkować oddaleniem powództwa,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie, na jakiej podstawie ustalono stan

faktyczny, w szczególności wobec nieodniesienia się przez Sąd I instancji do sprzeczności w zeznaniach świadka, nieodniesienia się do treści zlecenia (...) oznaczonego jako ZLECENIE TRANSPORTOWE/SPEDYCYJE, co wobec jego niejednoznaczności nie pozwala na niebudzące wątpliwości przyjęcie, że zawarto umowę przewozu, a także poprzez nieodniesienie się do treści faktury VAT nr (...) z dnia 29 lipca 2010 r., w której powód oznaczył stosowanie reguł Incoterms, w tym reguły CIP, a w konsekwencji jej stosowania w relacjach z kupującym, poprzez nieodniesienie się w tym zakresie do zarzutu pozwanego o braku legitymacji czynnej powoda, co wobec braku powyższych ustaleń uniemożliwia polemikę z wydanym orzeczeniem i odniesienie się do dalszych ustaleń faktycznych oraz subsumpcji prawnej, a także co uzasadnia złożenie przez pozwanego dalszych wniosków dowodowych i poczynienie w tym zakresie ustaleń przez Sąd II instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz wszystkich zawartych w niej wniosków dowodowych, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W odniesieniu do zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powoda, powódka wskazała, że na gruncie przepisów Konwencji CMR prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika przysługuje co do zasady nadawcy przesyłki, za pewnymi wyjątkami, które w niniejszej sprawie nie wystąpiły. W szczególności, gdy drugi egzemplarz listu przewozowego został wydany odbiorcy (art. 5 Konwencji CMR) lub ten skorzystał z uprawnienia przewidzianego w art. 13 ust. 1 Konwencji CMR tj. zażądał od przewoźnika wydania mu za pokwitowaniem listu przewozowego i towaru po przybyciu tego towaru do miejsca jego przeznaczenia. Odbiorca może być też uprawniony do rozporządzania towarem i dochodzenia roszczeń wobec przewoźnika jeżeli nadawca uczyni o tym wzmiankę w liście powozowym. Jednocześnie powódka wskazała, że Konwencja CMR nie definiuje pojęcia „osoby uprawnionej” do dochodzenia roszczeń przeciwko przewoźnikowi, którą może być zarówno odbiorca jak i nadawca ładunku, a także inna osoba, a kwestie te określa prawo krajowe, zaś zgodnie z art. 75 ust. 3 pkt 2 ustawy prawo przewozowe w zw. z art. 1 ust. 3 tej ustawy roszczenia z tytułu umowy przewozu przesyłek służą nadawcy lub odbiorcy zależnie od tego, któremu z nich przysługuje prawo rozporządzania przesyłką. W danym przypadku uprawnienie takie przysługiwało powódce.

Powódka w całej rozciągłości zanegowała stanowisko skarżącej, iż umowa, która łączyła strony była umową spedycji stwierdzając, że jest ono merytorycznie niezasadne, a nadto stanowi nową linię obrony pozwanej, która do tej pory w niniejszym procesie przyznawała, że wykonywała na rzecz powódki usługę transportową. Powódka podkreśliła, że o charakterze umowy nie mogą przesądzać poszczególne, niejednoznaczne zapisy zawarte w zleceniu lub potoczne określenie pozwanej jako spedytora w dokumencie Wz, lecz to jakie faktycznie czynności pozwanej zostały zlecone i jakie ona wykonywała, natomiast uwzględniając niesporne w tym zakresie okoliczności sprawy stwierdzić należy, że pozwanej nie zostały powierzone żadne czynności o charakterze spedycyjnym, gdyż ani nie dokonywała ona załadunku, jego zabezpieczenia, opakowania przesyłki, przygotowania dokumentów przewozowych, nie była zobowiązana do odbioru przesyłki lub wykonania innych usług związanych z jej przewozem. Przedmiotem zlecenia była tylko usługa transportowa.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Kontrola instancyjna wykazała, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy, w oparciu o zebrany materiał dokonał ustaleń nie uchybiając regułom z art. 233 § 1 k.p.c. przy jego ocenie i na tej podstawie doszedł do trafnych wniosków prawnych o zasadności wniesionego powództwa w całości. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Nie sposób uznać za skuteczny podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., albowiem lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku oczywiście wskazuje na to, że uzasadnienie to zawiera niezbędne elementy pozwalające na prześledzenie toku rozumowania Sądu I instancji, zarówno w zakresie konstruowania stanu faktycznego jak i jego oceny prawnej. Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Wymienione w tym przepisie elementy uzasadnienie wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy niewątpliwie posiada. W skonstruowanym zarzucie apelujący podnosi, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera braki, albowiem nie odnosi się do sprzeczności w zeznaniach świadka, do treści zlecenia (...) oznaczonego jako ZLECENIE TRANSPORTOWE/SPEDYCYJE, w którym niejednoznacznie określono nazwę zlecenia, do treści faktury VAT nr (...) z dnia 29 lipca 2010 r., w której powód określił stosowanie reguł Incoterms, w tym reguły CIP, a w konsekwencji nie zawiera odniesienia się do zarzutu pozwanej o braku legitymacji czynnej po stronie powodowej. Ustosunkowując się do powyższych twierdzeń strony pozwanej wskazać należy na przebieg postępowania przed Sądem I instancji oraz przedstawione w nim stanowiska stron, w szczególności stanowisko pozwanej, zgłaszane przez nią zarzuty i podnoszone argumenty. Sąd meriti ma bowiem obowiązek rozpoznania sprawy w granicach wyznaczonych treścią żądania, przy szczególnym uwzględnieniu zakresu okoliczności spornych między stronami. Sąd winien ustosunkować się do podnoszonych przez strony okoliczności faktycznych, zgłaszanych przez nich wniosków, twierdzeń i zarzutów, podjętych w ramach

uprawnień strony (między innymi w oparciu o art. 217 § 1 k.p.c.). Jednakże, co oczywiste, obowiązek ten nie obejmuje okoliczności i zarzutów, które nie zostały w sprawie zgłoszone, jeśli sąd nie ma w tym zakresie obowiązku działania z urzędu. W odniesieniu zatem do argumentów przywołanych w ramach omawianego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie znajdują one potwierdzenia w aktach sprawy. Sąd odwoławczy po zapoznaniu się z treścią zeznań tego świadka nie stwierdził, aby były one wewnętrznie sprzeczne i aby zachodziła potrzeba ich uzupełnienia. Zwrócić przy tym należy uwagę, że przesłuchanie tego świadka odbyło się na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2013r., w której uczestniczyli zawodowi pełnomocnicy procesowi obu stron, każdy z nich miał możliwość zadawania świadkowi pytań, z której obaj skorzystali, jednakże w ramach tego uprawnienia nie wnosili o wyjaśnienie przez świadka ewentualnych sprzeczności w jego zeznaniach, nie dostrzegli też potrzeby dalszego uzupełnienia wypowiedzi przez tego świadka. W analogiczny sposób należy ocenić zarzut braku odniesienia się do treści zlecenia (...) oznaczonego jako ZLECENIE TRANSPORTOWE/SPEDYCYJE. Dowód ten Sąd Okręgowy uczynił podstawą swoich ustaleń w zakresie treści umowy łączącej strony, a postanowienie dowodowe – ze wskazaniem na „zlecenie transportowe” (k.358) - zostało ogłoszone w obecności pełnomocników obu stron. Przede wszystkim jednak do czasu zamknięcia rozprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym strona pozwana nie podnosiła, że łączyła ją z powódką umowa spedycji, wręcz przeciwnie, w odpowiedzi na pozew wskazała wprost, że realizowała zlecenie od powódki transportu 546 sztuk telewizorów marki S. i swojego stanowiska nie zmodyfikowała do czasu wydania wyroku przez Sąd I instancji. Jednocześnie pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń w związku z tym, że w druku zlecenia wskazane zostało „ZLECENIE TRANSPORTOWE/SPEDYCYJE”. Pozwana, w oparciu o treść faktury VAT nr (...) z dnia 29 lipca 2010 r. również nie podnosiła, że powód oznaczył stosowanie reguł Incoterms, w tym reguły CIP i nie wywodziła z tej okoliczności żadnych konsekwencji prawnych, w tym nie podnosiła zarzut braku legitymacji czynnej. Przedstawiając argumentację na uzasadnienie zgłoszonego w odpowiedzi na pozew zarzutu braku legitymacji, pozwana wskazała na to, że powódka dysponuje odpowiednią polisą ubezpieczeniową i wystąpiła wobec swojego ubezpieczyciela o wypłatę odszkodowania, co pozwala sądzić, że odpowiednia kwota zostanie jej przyznana, a posiadaczem roszczenia stanie się ubezpieczyciel. Sąd Okręgowy odniósł się do tego zarzutu i wskazał, z jakich przyczyn nie zasługuje on na uwzględnienie. W konsekwencji nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób nieprawidłowy, uniemożliwiający kontrolę instancyjną.

Za równie bezpodstawny należało uznać zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Na uwagę przede wszystkim zasługuje to, że treść tego zarzutu nie odpowiada regulacji z art. 227 k.p.c., albowiem w jego ramach skarżąca zarzuca sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, podczas gdy wskazany przepis dotyczy zakresu postępowania dowodowego stanowiąc, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zarzut sprzeczności ustaleń z treścią dowodów podlega rozpoznaniu w ramach kontroli stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, co nastąpi w dalszej części uzasadnienia.

Mając na uwadze zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe, Sąd Apelacyjny uznał, że w kontekście zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. zachodzi potrzeba rozważenia, co do skuteczności wniosków dowodowych na tym etapie postępowania, a także czy postępowanie dowodowe nie wymaga uzupełnienia z tego względu, że nie zostały dotychczas wyjaśnione wszystkie okoliczności o istotnym dla sprawy znaczeniu. W ramach tej oceny w pierwszej kolejności trzeba zaznaczyć, że zakres postępowania dowodowego wyznaczają z jednej strony okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, z drugiej - skutecznie podjęta przez strony inicjatywa dowodowa. Sąd nie jest zobowiązany do poszukiwania dowodów na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia oraz prowadzenia postępowania dowodowego w celu ich wyjaśnienia. Ciężar dowodzenia spoczywa na tym, kto wywodzi z danej okoliczności skutki prawne (art. 6 k.c.), a obowiązek przedstawienia dowodów skierowany jest do stron (art. 232 k.p.c.). Możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu ograniczona jest do sytuacji szczególnych i nie może skutkować wyręczeniem strony z obowiązku przedstawiania dowodu, a tym samym godzić w zasadę kontradyktoryjności i równości stron w procesie. Tymczasem podkreślić należy, że znaczna część wniosków dowodowych zawartych w apelacji pozwanej to wnioski, które nie były dotychczas zgłaszane przez żadną ze stron, nie sposób zatem skutecznie postawić zarzutu Sądowi I instancji, iż nie dopuścił tych dowodów, skoro postępowanie dowodowe przeprowadził zgodnie z inicjatywą dowodową podjętą przez strony. Biorąc pod uwagę etap postępowania w niniejszej sprawie, na którym przedmiotowe wnioski zostały złożone, trzeba wskazać na ograniczenia wynikające z art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe

fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikała później. Potrzebę powołania dalszych dowodów na etapie postępowania apelacyjnego należy rozumieć w sposób obiektywny. Przede wszystkim nie wiąże się ona z tym, jakie stanowisko wyrazi sąd pierwszej instancji w odniesieniu do okoliczności i zarzutów zgłoszonych przez daną stronę w związku z dochodzeniem roszczenia lub podjęciem obrony. Niekorzystne rozstrzygnięcie dla danej strony w pierwszej instancji nie stanowi potrzeby w rozumieniu art. 381 k.p.c. dla późniejszego przywoływania przez nią nowych faktów i dowodów. Rzeczą strony jest zaoferowanie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wszystkich możliwych dowodów na poparcie jej stanowiska w sprawie. W judykaturze wskazuje się, że przepis art. 381 k.p.c. nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych, a jedynie otwarciu się możliwości dowodzenia okoliczności wyłącznie faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009r. I CKS 158/09, LEX nr 533833). Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego pominie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, Lex, nr 53922).

Mając na względzie przedstawione powyżej uwagi Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uzupełniającego przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie wniosków dowodowych zawartych w apelacji. Dowody zgłoszone na okoliczność dokonania załadunku, przedmiotu załadunku i wszelkich okoliczności z tym związanych zostały przez pozwaną zgłoszone przede wszystkim w związku z zawartą w odpowiedzi na pozew sugestią, iż powódka nie udowodniła, że przedmiotem transportu były rzeczywiście wskazywane przez nią telewizory i w tym zakresie zgłosiła dowód z zeznań świadka M. M.. Jednocześnie pozwana nie zakwestionowała prawdziwości dokumentów przedstawionych przez powódkę na okoliczność przedmiotu transportu. Fakt, iż doszło do ustalenia przez Sąd I instancji okoliczności zgodnych z twierdzeniami powódki nie stanowi podstawy do uwzględnienia na danym etapie wniosków pozwanej na okoliczności przeciwne, albowiem w tym zakresie winna ona podjąć inicjatywę dowodową w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Dlatego wnioski dowodowe dotyczące nagrania z monitoringu z dnia 29 lipca 2010 r., z zeznań pracowników powódki dotyczącego dokonujących w dniu 29 lipca 2010 r. należało na podstawie art. 381 k.p.c. pominąć. Skarżąca nie wskazywała, aby istniały obiektywne przeszkody w powołaniu przez nią tych dowodów, a biorąc pod uwagę ich źródło oraz to, na jakie okoliczności zostały przywołane, nie sposób uznać, że pozwana nie miała wcześniej możliwości podjęcia aktywności dowodowej w tym zakresie. Analogicznie należało ocenić wnioski dowodowe zgłoszone na okoliczność ustaleń poczynionych w związku z zaborem mienia, okoliczności kradzieży, osób uczestniczących w kradzieży, przedmiotu kradzieży i wszelkich okoliczności z tym związanych. Niezależnie od tego stwierdzić należy, że ustalenia dokonane przez miejscową policję nie mają bezpośredniego znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej (która najprawdopodobniej czyniła swoje ustalenia, co do zachowani kierowcy przed i w trakcie kradzieży), ustalenie zachowania kierowcy mogło nastąpić na podstawie innych dowodów, co też uczynił Sąd I instancji, zaś w interesie strony pozwanej było przywołanie dowodów na potwierdzenie swojej wersji zdarzeń w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Ostatecznie strona pozwana cofnęła wnioski dotyczące działań policji luksemburskiej.

Z kolei dowody w postaci dokumentu Wz wystawionego przez powódkę oraz zlecenia transportowego wystawionego przez pozwaną na rzecz M. H., są to nie tylko dowody zgłoszone po raz pierwszy w apelacji, lecz nadto zostały zgłoszone na potwierdzenie okoliczność, która w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie była podnoszona, a mianowicie, celem wykazania, że strony zawarły umowę spedycji. Wobec tego również dotyczą je ograniczenia przewidziane w art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny miał na względzie, iż rzeczą Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę było przede wszystkim określenie, jakiej treści stosunek prawny łączył powódkę z pozwaną, jednakże – jak wyżej wskazano – kwestię tę Sąd winien był rozstrzygnąć w oparciu o zaoferowane przez strony dowody, przy uwzględnieniu ich twierdzeń i stanowisk wyrażonych w toku procesu i w oparciu o dowody zaprezentowane zgodnie z regułami procedury cywilnej. Zdaniem Sądu odwoławczego w realiach tej sprawy Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że wystarczające do ustalenia treści umowy stron było oparcie się na zgromadzonym w sprawie materiale procesowym (dowodach i twierdzeniach stron), nadto dalsze dowody zgłoszone na okoliczność treści umowy stron dopiero na etapie postępowania apelacyjnego uznać należało za zgłoszone z naruszeniem art. 381 k.p.c. Do odmiennej konkluzji nie uprawnia możliwość działania

sądu z urzędu, w oparciu o art. 232 zd. drugie k.p.c. Skarżąca uzasadniła potrzebę powołania dalszych dowodów koniecznością ustalenia prawdy obiektywnej. W odniesieniu do tego argumentu Sąd Apelacyjny wskazuje, że żaden przepis nie nakłada na sąd w postępowaniu cywilnym obowiązku dążenia do ustalenia prawdy obiektywnej. Pomijając kwestię poprawności tego związku frazeologicznego, wskazać należy że uchylene art. 3 § 2 k.p.c. ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego (...) (Dz. U. Nr 43 z 1996 r., poz. 189) jednoznacznie wskazuje, iż wolą ustawodawcy było zwolnienie sądu z obowiązku wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c., 232 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Ukształtowany przez wskazaną nowelę system kontradyktoryjnego procesu wzmocnił odpowiedzialność strony za wynik procesu, gdyż art. 232 zd. drugie k.p.c. stwarza sądowi tylko możliwość, a nie obowiązek, dopuszczenia uzupełniająco dowodu nie wskazanego przez strony. Pozostawienie tej możliwości należy traktować jako wyjątek od zasady sformułowanej w pierwszej części tego przepisu, co oznacza, że tylko w zupełnie szczególnych wypadkach sąd winien podjąć działanie z urzędu. Sąd Apelacyjny stwierdza, że charakter sprawy, fakt aktywnego działania stron w obrocie gospodarczym i występowanie w niniejszym procesie przez zawodowych pełnomocników wyklucza zasadność podjęcia czynności dowodowych z urzędu.

Kolejny wniosek dowodowy dotyczy dowodu, który Sąd I instancji uwzględnił przy dokonywaniu ustaleń, a mianowicie dowodu z dokumentu zlecenia (...), a zatem nie zachodziła potrzeba jego ponownego dopuszczenia. Sąd Apelacyjny, po przesłuchaniu zeznań świadka M. M. – jak już wskazano w niniejszym uzasadnieniu - uznał, że nie zachodzą podstawy do uzupełniającego przesłuchania tego świadka, albowiem wbrew twierdzeniom skarżącej, w zeznaniach tych nie występują niejasności lub nieścisłości w zakresie niezbędnych do oceny dochowania należytej staranności przez kierowcę w dozorze pojazdu, które wymagałyby dodatkowego wyjaśnienia, podobnie jak w kwestiach związanych z załadunkiem.

Z omówionych powyżej względów Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska apelującej, że materiał dowodowy wymaga uzupełnienia i rozstrzygając o zasadności dalszych zarzutów oparł się na dowodach zgromadzonych przed Sądem Okręgowym.

Zdaniem Sądu odwoławczego niezasadny jest zgłoszony na etapie postępowania apelacyjnego zarzut braku legitymacji czynnej powódki, oparty na okolicznościach, które dotychczas nie były podnoszone. Wskazując na treść art. 196 k.p.c. w zw. z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 65 k.c. oraz na treść faktury VAT nr (...) z dnia 29 lipca 2010 r., a także dokumentu Wz (ten ostatni dowód jako spóźniony został jednak pominięty) skarżąca twierdzi, że zastosowanie reguł Incoterms, w tym reguły CIP Paris w stosunku między nadawcą a odbiorcą powoduje, że ten pierwszy nie posiada uprawnień do dochodzenia odszkodowania w związku z utratą przesyłki, albowiem jako sprzedający zawarł umowę ubezpieczenia w celu umożliwienia kupującemu dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela w przypadku uszkodzenia lub utraty towaru.

Odnosząc się do tego zarzutu w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że skarżący nie wyjaśnia, dlaczego okoliczność obowiązywania reguł Incoterms podnosi dopiero na tym etapie postępowania, skoro dokument w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 29 lipca 2010 r. był mu znany co najmniej w dacie doręczenia odpisu pozwu, co powoduje, że zgłoszenie tej okoliczności na obecnym etapie jest zgodnie z art. 381 k.p.c. spóźnione. Mając jednakże na względzie, iż kontrola legitymacji czynnej i biernej stron procesu jest obowiązkiem sądu, zasadnym było odniesienie się do merytorycznych argumentów pozwanej przedstawionych w ramach tego zarzutu. Jednocześnie wymaga podkreślenia, że rozstrzygnięcie o zasadności stanowiska pozwanej również w tej kwestii musi nastąpić zgodnie z regułami ponoszenia ciężaru dowodu (art. 6 kc i 232 kpc) oraz w oparciu o dopuszczony w sprawie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym materiał dowodowy. Przegląd zebranych dowodów w niniejszym procesie wykazuje, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 29 lipca 2010 r. wystawionej przez powoda dla odbiorcy przesyłki zawarty został zapis „Incoterm: CIP paris”, a w zleceniu transportowym z 26 lipca 2010 zamieszczono zapis „CIP”. Jednocześnie w liście przewozowym, stanowiącym o treści umowy zawartej pomiędzy stronami tego postępowania, brak jest wzmianki nadawcy (art. 12 ust. 3 CMR), co do przejścia na odbiorcę prawa do rozporządzania towarem, w sposób modyfikujący regułę z art. 12 ust.1 i 2 CMR.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w pierwszej kolejności wskazać należy, że reguła CIP, (co jak wynika z treści apelacji, dostrzega też skarżący podając, że reguła ta w stosunku między nadawcą a odbiorcą powoduje, że nadawca zawiera umowę ubezpieczenia, w celu umożliwienia kupującemu dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela w przypadku uszkodzenia lub utraty towaru), odnosi się do relacji pomiędzy sprzedającym i kupującym towar. Nie modyfikuje natomiast reguł umownych pomiędzy nadawcą przesyłki a przewoźnikiem.

Na gruncie CMR prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika przysługuje nadawcy przesyłki, chyba że drugi egzemplarz listu przewozowego (tzn. egzemplarz towarzyszący przesyłce - art. 5 CMR) został wydany odbiorcy lub że ten skorzystał z uprawnienia przewidzianego w art. 13 ust. 1 CMR, tzn. zażądał od przewoźnika wydania mu za pokwitowaniem listu przewozowego i towaru po przybyciu tego towaru do miejsca jego przeznaczenia. Od tego momentu osobą uprawnioną do rozporządzania przesyłką - a tym samym do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych - jest odbiorca przesyłki (art. 12 ust. 1 i 2 CMR). Odbiorca może być uprawniony do rozporządzania towarem i dochodzenia roszczeń wobec przewoźnika już od chwili wystawienia listu przewozowego, jeżeli nadawca uczyni o tym wzmiankę w tym liście (art. 12 ust. 3 CMR) (por. też: Krzysztof Wesołowski: GSP 1999/2/449-468, „Dochodzenie roszczeń według CMR”).

W realiach tej sprawy, nie zostało wykazane aby zaistniała jakakolwiek okoliczność, która w świetle czy to przepisów CMR, czy umownych postanowień spowodowała utratę przez powoda legitymacji do dochodzenia od pozwanego należnego powodowi odszkodowania, za utratę powierzonej pozwanemu przesyłki.

Dla porządku już tylko zatem dodać należy, że materiał dowody zebrany w sprawie nie daje też podstaw do uznania, że nadawca i odbiorca ukształtowali swój stosunek prawny z uwzględnieniem reguł CIP. Biorąc pod uwagę, że faktury niejednokrotnie sporządzane są przy wykorzystaniu gotowych szablonów, w których nie wszystkie informacje zostają uzupełnione lub zaktualizowane, a nadto, iż faktura stanowi przede wszystkim dokument finansowy, a nie dowód zawarcia umowy i jej treści, zapisy zawarte w fakturze VAT nr (...) z dnia 29 lipca 2010 r. nie mogą przesądzać o treści umowy pomiędzy powodem a kupującym. Pozwana natomiast na okoliczność treści umowy łączącej nadawcę z odbiorcą nie przywołała dalszych dowodów, a analiza zgromadzonych przez Sąd pierwszej instancji dowodów zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, nie tylko nie daje podstaw do uznania, że umowa takiego ubezpieczenia została przez powoda zawarta, ale przede wszystkim do stwierdzenia, że wśród dowodów znajduje się dowód pozwalający na ustalenie, że wola i powoda i odbiorcy przesyłki, było objęcie postanowieniami łączącej ich umowy - reguły CIP Paris.

W konsekwencji stwierdzić należy, że pozwana nie wykazała istnienia takich okoliczności, które stanowiłyby o braku legitymacji czynnej występującej w tym procesie po stronie powodowej spółki. Podkreślenia przy tym wymaga, że reguły Incoterms (International Commercial Terms lub Międzynarodowe Reguły Handlu – zbiór międzynarodowych reguł, określających warunki sprzedaży), w relacjach sprzedawca- kupujący w rozpatrywanym przypadku nie mogły zmodyfikować stosunku prawnego łączącego powódka z pozwaną. Normy prawa rządzącego daną umową mają pierwszeństwo przez regułami incoterms. Z niczego zaś nie wynika, aby prawo dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu łączącej strony tego procesu umowy przewozu przeszło w rozpatrywanym w sprawie przypadku na odbiorcę, w szczególności nie zostały udowodnione takie okoliczności, które stanowiłyby o tym, że to odbiorca (i to wyłącznie) był uprawniony do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od przewoźnika.

Na uwzględnienie nie zasługiwały także argumenty apelacji, iż Sąd Okręgowy dokonał błędnej kwalifikacji stosunku prawnego łączącego strony. Skarżąca akcentowała, w szczególności w trakcie wystąpienia na rozprawie apelacyjnej, że rozpoznanie istoty sprawy nakładało na Sąd I instancji podjęcie czynności w celu ustalenia rodzaju umowy stron i wyeliminowania wątpliwości co do jej treści, jak również, że nie ma decydującego znaczenia terminologia używana przez strony w dokumentach, lecz to jakie faktycznie prawa i obowiązki ciążyły na stronach w ramach łączącego je stosunku obligacyjnego. Argumenty te, co do zasady należy uznać za prawidłowe, jednakże – wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej – w tej sprawie nie prowadzą one do postulowanych przez nią wniosków. Po pierwsze Sąd Apelacyjny wskazuje, że stanowisko stron ujawnione przed Sądem I instancji co do kwalifikacji prawnej łączącej ich umowy nie pozostaje bez znaczenia, albowiem o tym, jak strony ukształtują swój stosunek prawny

decyduje przede wszystkim ich zgodna wola, która jest elementem istotnym przy wykładni umowy. Skoro zatem powódka wskazywała, że dochodzi roszczeń z tytułu umowy przewozu, a pozwana nie tylko nie negowała, że tego rodzaju umowę zawarła z pozwaną, ale sama w odpowiedzi na pozew wskazuje na siebie jako przewoźnika, czy też na zlecenie transportowe, jako dokument odzwierciedlający jej relacje z powodem, Sąd winien był uwzględnić ich stanowisko w tym zakresie. Zajęcie takiej postawy w procesie powodowało, że dokument zlecenia (...) mimo użycia w jego tytule określenia : „zlecenie transportowe/spedycyjne” nie wywoływał wątpliwości co do tego, że przedmiotem umowy według zgodnej woli stron były zlecenie transportowe. Po drugie, mając na uwadze elementy przedmiotowo istotne umowy spedycji oraz uwzględniając zakres czynności, jakie podejmowała pozwana przy realizacji zlecenia pochodzącego od powódki, opartego na dokumencie (...), w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie występowały żadne wątpliwości co do tego, czy strony łączyła umowa przewozu czy umowa spedycji. Zgodnie z art. 794 k.c. przez umowę spedycji spedytorski zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy spedycji jest przede wszystkim zobowiązanie się spedytora albo do wysłania, albo do odbioru przesyłki na zlecenie klienta, albo do świadczenia innych usług potrzebnych do dokonania przewozu. Usługi spedycyjne mają zatem zasadniczo charakter fachowej pomocy w obsłudze przewozu towarowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1971 r., I CR 566/70, OSNC 1971, nr 9, poz. 157). Mogą one polegać na udzielaniu porad, zawieraniu umów przewozu, sporządzaniu dokumentów przewozowych, odbioru przesyłki od nadawcy lub przewoźnika, przekazaniu przesyłki odbiorcy. Mogą to być również inne czynności organizacyjno-prawne związane z przewozem, takie jak znalezienie przewoźnika, przygotowanie listów przewozowych czy też zawarcie umowy przewozu z przewoźnikiem w imieniu zleceniodawcy oraz zapłata przewoźnikowi wynagrodzenia za przewóz. W przypadku, gdy podstawowym obowiązkiem zleceniobiorcy jest dokonanie przewozu rzeczy, to w celu usunięcia wątpliwości, czy strony łączy umowa przewozu czy umowa spedycji, niezbędne jest ustalenie, czy do jego obowiązków należą także czynności związane z organizacją przewozu, kwalifikowane jako czynności spedycyjne. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2004r., sygn. I CK 199/04 (opubl. LEX nr 146332) stwierdził, że gdy podmiot przyjmuje ofertę, w której mowa jest tylko o przewozie rzeczy, a żadne czynności konkludentne nie wskazują na istnienie dodatkowych postanowień umownych obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie oferty jest stricte umową przewozu, a nie umową spedycji. Nie ma przy tym znaczenia, czy przyjmujący taką ofertę wykonana przewóz osobiście, czy posłuży się dalszym przewoźnikiem. Okoliczność ta nie przekształca takiej umowy w umowę spedycji. Choć skarżąca starała się uzasadnić, że w ramach jej obowiązków leżały czynności spedycyjne, to w istocie nie wskazała żadnej, która miałaby takich charakter. Nie można bowiem zgodzić się z jego argumentem, że pozwana organizowała przewóz, gdyż wyszukała innego przewoźnika i przekazała mu określone wskazówki co do bezpieczeństwa transportu. Przyjęcie zlecenia transportowego i przekazanie go do wykonania innemu podmiotowi - jeśli nie towarzyszą temu dodatkowe czynności - nie jest organizacją przewozu, a jedynie wyznaczeniem podwykonawcy do wykonania zleconego przewozu. Pozwana – co jest niesporne – ani nie przygotowywała towaru do nadania, nie uczestniczyła w czynnościach załadunku, nie przygotowywała dokumentów związanych z przewiezieniem towaru do miejsca przeznaczenia, nie obciążały ją również obowiązki odbioru towaru. Jej obowiązek w ramach umowy łączącej strony sprowadzał się do przewiezienia towaru z miejsca nadania do miejsca odbioru. W sprawie brak jest jakichkolwiek dowodu, który powyższe stwierdzenie poddawałby w wątpliwość. Wbrew sugestii skarżącej nawet przy przyjęciu, że w niektórych dokumentach pozwana została określona jako spedytorski, nie ma istotnego znaczenia, skoro nie była zobowiązana i nie wykonywała czynności spedycyjnych związanych z przewozem towaru, a jedynie zapewniała jego transport, co też zostało potwierdzone w rubryce 16 dokumentu CMR. Z tych względów nie sposób uznać za trafne wyartykułowane w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie dowodów zgromadzonych na okoliczność treści umowy łączącej strony oraz przepisów prawa materialnego, w tym art. 4 w zw. z art. 3 Konwencji CMR i art. 794 k.c. w zw. z art. 65 k.c.

Zarzut błędnej oceny dowodów i niedostatecznego wyjaśnienia okoliczności sprawy okazał się niezasadny również w części odnoszącej się do przedmiotu przewozu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjęcie dowodów, na których Sąd I instancji oparł się dokonując ustaleń w tym zakresie, nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, w tym zasad logiki, doświadczenia życiowego. Strona skarżąca poza stwierdzeniem, że niniejsze okoliczności nie zostały dostatecznie wyjaśnione, w istocie nie wskazuje, na czym uchybienie regułom z art. 233 § 1 k.p.c. miałyby w owym wypadku polegać.

Sąd meriti dysponował natomiast dowodem osobowym w postaci zeznań świadka M. M., który był obecny przy załadunku oraz niekwestionowanym dowodem z dokumentu w postaci zlecenia i listu CMR, które korespondowały z informacjami przedstawionymi przez świadka. Zawarte w apelacji sugestie, że mogło w ogóle nie dojść do załadowania na naczepę 26 palet są całkowicie bezpodstawne i nie znajdują oparcia w materiale dowodowym.

Nie budziły zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego także ustalenia w zakresie dotyczącym okoliczności poprzedzających zaginięcie pojazdu, obejmujących sposób i zakres dozoru nad pojazdem. Pozostaje w zasadzie poza sporem, że w czasie postoju, w związku z załatwianiem swych potrzeb fizjologicznych, czy higienicznych, kierowca nie miał możliwości stałego osobistego dozoru pojazdu, jak również, że zostawił pojazd w miejscu niestrzeżonym oraz oddał na przechowanie kluczyki od samochodu innej osobie. Już tylko te fakty pozwalają zakwalifikować zachowanie kierowcy, jako naruszające obowiązek dochowania podwyższonej staranności, co trafnie ocenił Sąd I instancji. Do odmiennych wniosków nie prowadzi szczegółowa analiza zeznań M. M., w tym cytowane w apelacji fragmenty jego zeznań. Niezależnie bowiem jak zinterpretować ich treść, niewątpliwym jest, że pojazd nie pozostawał pod nieprzerwaną obserwacją kierowcy, czy też osoby do tego umocowanej. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do przyjęcia, że zeznania M. M. są wewnątrznie sprzeczne. Ocenę dowodów przeprowadza się z uwzględnieniem całokształtu danego dowodu, nie jest zatem istotne, w którym dokładnie momencie świadek stracił z pola widzenia pozostawiony na parkingu pojazd, pomijając już to, że mógł tego dokładnie nie pamiętać, lecz to, jakie podjął akty staranności, aby zapewnić bezpieczeństwo pojazdu.

Wobec prawidłowego ustalenia, że strony łączyła umowa przewozu, oczywiście chybiony jest zarzut naruszenia art. 799 k.c. polegający na jego niezastosowaniu, albowiem przepis ten nie reguluje odpowiedzialności odszkodowawczej przewoźnika, lecz spedytora. Bez znaczenia jest zatem to, czy pozwana dochowała należytej staranności przy wyborze podwykonawcy, albowiem – jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy – odpowiada ona za działania podwykonawcy jak za własne, zgodnie z art. 789 § 1 k.c., a w przewozie międzynarodowym – art. 17 Konwencji CMR. Wskazane w tym ostatnim przepisie przesłanki wyłączające odpowiedzialność (wywołane winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec) niewątpliwie w sprawie nie wystąpiły.

Sąd Apelacyjny podziela także w całej rozciągłości ustalenia i wywody prawne dotyczące wysokości odszkodowania, a wobec faktu, że w apelacji nie zostały w tym zakresie wyartykułowane konkretne zarzuty, zbędnym było powielenie trafnej w tym zakresie argumentacji Sądu I instancji.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił w całości.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było stosowne orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego, oparte na art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Do kosztów poniesionych przez stronę powodową należało zaliczyć wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490).

Małgorzata Gawinek Iwona Wiszniewska Edyta Buczkowska-Żuk